CZĘŚĆ XLV — № 48. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 24 Czerwca. / 6 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 23 Czerwca. / 5 Lipca.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 14 Czerwca, zostający w rozporządzeniu Ministra Wojny i Jenerał-Kwatermistrza Głównego Sztabu J. C. Mości Jenerał-major *Rogowski*, mianowany Dowodzcą 1 Uczebnej brygady kantonistów wojennych i Dyrektorem szkoły Audytorów Ministerstwa Wojny; — Dowodzący Zborną Gwardyjską i Grenadyerską brygadą Artylleryi, pułkownik 1 Grenadyerskiej artylleryjskiej brygady *Wakar*, przeniesiony zostaje do 1 Brygady artylleryi Gwardyi, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Rozkazy dzienne Cesarskie, *w Wydziale służby Cywilnej.*

10 Czerwca. Otrzymują dymissye na własną prośbę: Dozorca honorowy Szkół powiatu Oszmiańskiego, Porucznik gwardyi *Paszkiewicz* i Nauczyciel Prużańskiej pow. Szlach. Szkoły, Sekretarz Kollegialny *Bohuszewicz;* — dla słabości zdrowia: Dozorca honorowy Szkoły pow. Szlacheckiej Radomyślskiej, Podporucznik byłych wojsk Polskich *Trzeciak* i Radzca Mińskiego Rządu Gubernijalnego, Radzca Kollegialny *Żgalski;* — zostaje uwolniony od służby, Kowieński Vice-Gubernator, Radzca Stanu *Grenberg;* — mianowany na jego miejsce Kowieńskim Vice-Gubernatorem, zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Radzca Stanu *Rożnow;* — Wykreśleni zostają ze spisów, zmarli: Pomocnik Starszego Urzędnika II Oddziału przybocznej Kancellaryi J. C. Mości, Rzeczywisty Radzca Stanu *Ordyński* i Zarządzający Komorą Celną Kronsztadską, Radzca Stanu *Jefimow.*

11 Czerwca. Mianowani: zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Mistrz Obrzędów xiążę *Trubeckoj*, Członkiem Kapituły orderów Cesarsko-Królewskich, z uwolnieniem od zostawania przy pomienioném Ministerstwie i pełniący obowiązki Mistrza Obrzędów, Radzca Stanu xiążę *Wasilczykow*, Mistrzem Obrzędów, z pozostaniem Marszałkiem Szlachty gubernii Nowgorodzkiej.

12 Czerwca. Członek Warszawskich Departamentów Senatu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Cichorski*, otrzymuje urlop do wód mineralnych niemieckich na 28 dni i dwa wakacyjne miesiące.

13 Czerwca, (w Peterhofie), były Kurator honorowy Gymnazyum Wołyńskiego, Radzca Dworu *Bożydar-Podhorodeński* otrzymuje dozwolenie noszenia w dymissyi munduru, odpowiedniego ostatniej posadzie, którą zajmował; — Podolski Prokuror Gubernijalny, Radzca Dworu *Gotowcew*, zostaje uwolniony od tego urzędu i zaliczony do Departamentu Ministerstwa.

14 Czerwca. (w Alexandryi pod Peterhofem), Marszałek Szlachty gubernii Radomskiej, pełniący obowiązki Koniuszego Dworu Cesarskiego *Niemojewski*, najłaskawiej mianowany, za odznaczenie się, Rzeczywistym Radzcą Stanu.

— Główny Doktor Oddzielnego Kaukazskiego korpusu Radzca Stanu *Popow*, mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 9 Czerwca, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Wielki Szambelan Jego Wysokości Xięcia de Nassau i Jenerał-major Wielko-Xiążęcej Hesskiej służby *Waechter.*

Ukazy Rządzącego Senatu.

17 Maja. Z ogłoszeniem rozkazu N. Pana, aby do Szkoły Głównej inżenjerów i do Michałowskiej szkoły artyl-

leryi, jak i do innych Wojenno-naukowych zakładów, przyjmowani byli wyłącznie synowie szlachty dziedzicznej.

30 tegoż m. Z ogłoszeniem, iż N. Cesarz, w skutek przedstawień Jenerał-Gubernatorów Zachodnich gubernij, rozkazał: postanowione w prawidłach 23 Listopada 1831 r. termina, *pierwszy*, na zebranie i złożenie przez żydów dowodów o ich stanie, zamiast 1 Kwietnia przedłużyć do 1 Września, a drugi, na ukończenie klassyfikacyi żydów, zamiast 1 Lipca przedłużyć do 1 Listopada bieżącego 1852 roku.

24 tegoż m. Z ogłoszeniem, potwierdzonej przez N. Cesarza, decyzyi Rady Wojennej, o tém, że zabronienie zawierania małżeńskiego związku nie tyczy się takich dzieci żołnierzy, którzy po dojściu lat dwudziestu, z powodu ciągłej choroby lub cierpień, podług wizii lekarskiej, okażą się niezdatnemi do jakiej bądź służby w wojsku.

3 Czerwca. Z ogłoszeniem, iż odszczepieńcy, (roskolnicy), przesiedleni bądź z dobrej woli, lub inaczej, do Zakaukazskiego kraju, mogą się przypisywać do wszystkich miast tamecznych za wiedzą Namiestnika Kaukazskiego, oprócz samego Tyflisa.

4 tegoż m. Z ogłoszeniem przepisów, podług których Rossyjscy i zagraniczni rzemieślnicy w Tyflisie mają stanowić cech osobny.

12 tegoż m. Z ogłoszeniem następujących, potwierdzonych przez N. Cesarza, prawideł o Szlachcie gubernij Zachodnich, wchodzącej, po dójściu do lat 18, do służby wojskowej na mocy Ukazu N. Pana 21 Kwietnia (3 Maja) 1852 roku.

§ 1. Szlachta gubernij Zachodnich Cesarstwa: Kowieńskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, wchodząca, na mocy Ukazu 21 Kwietnia 1852 roku, do służby wojskowej, po dójściu do lat 18-tu, przyjmuje się do niej podług niżej wskazanych przepisów. — Przepisy te rozciągają się i do szlachty, mającej lat 18, która się znajduje w rządowych naukowych zakładach; lecz aż po ich wyjściu z tych zakładów. Zwierzchność zakładu powinna, uwalniając takiego ucznia, odbierać od niego oświadczenie — jaki rodzaj służby chce wybrać i wiadomość o tém przesyła zaraz właściwym Naczelnikom gubernij. — § 2. Niniejsze przepisy określają: 1) Wysyłanie szlachty do wojska. 2) Examinowanie ich, rozmieszczenie i zapisanie do służby. 3) Odsyłanie do miejsca służby. 4) Przywileje służby. 5) Uwolnienie od niej. — I. *Wysyłanie szlachty do wojska.* § 3. Szlachta wymieniona w § 1 niniejszych przepisów, posyła się na służbę wojskową, stosownie do bezpośrednich rozporządzeń Jenerał-Gubernatorów, dwa razy na rok: w Styczniu i Lipcu. Dozor nad jadącą szlachtą i dopilnowanie aby udający się przybyli na czas zakreślony, powierza się Wojennym i Cywilnym Gubernatorom i Gubernijalnym Marszałkom, pod ich odpowiedzialnością. — § 4. Szlachta gubernij Kowieńskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, i Mińskiej posyła się do Suwałek, a szlachta gubernij Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej do Krzemieńca, do Sztabów korpusów tam stojących. Jeśli Sztaby korpusów będą z Suwałek i Krzemieńca na inne miejsce przeniesione, Jenerał-Gubernatorowie gubernij w tym § wymienionych, będą zawczasu uwiadomieni przez Departament Inspektorski, dokąd szlachta ma być na służbę wysyłana. — § 5. Jenerał-Gubernatorowie, wysyłając szlachtę na służbę, przesyłają zarazem do wspomnionych Korpusowych Sztabów (§ 4), podług form dołączonych, spisy: a.) szlachty, która sama oświadczyła ochotę wejścia do służby wojskowej, i b.) szlachty przeznaczającej się do powołania na służbę. Spisy te układają się podług dokumentów przez samę szlachtę złożonych, albo podług wiadomości zażądanych od Marszałków Powiatowych. — § 6. Dokumenta, mające się składać przez szlachtę przy wejściu do wojska, stosownie do punktów 47 i 48 w dodatku do art. 14 Xięgi 1 Części II Układu Postanowień Wojskowych (Ciąg IV), odsyłają się poźniej przez Naczelników gubernij do Inspektorskiego Departamentu Wojennego Ministerstwa, w miarę jak o to nastąpią właściwe odezwy. Dokumenta takie mają być przysyłane poosobno o każdym szlachcicu, podług dołączonej formy. — § 7. Brak dokumentów, wymaganych na mocy wyżej przywiedzionych postanowień (§ 6), nie uważa się za przeszkodę co do przyjęcia do służby wojskowej, jeśli tylko, podług świadectwa miejscowego Gubernijalnego Marszałka, z pewnością wiadoma jest szlachecka rodowitość. — II. *Examinowanie Szlachty, rozmieszczenie i zapisanie do służby.* § 8. Młodzi szlachta, po przybyciu do Sztabów korpusowych (§ 4), jeżeli nie mają attestatów zakładów naukowych, które ich uwalniają od examinu przy wejściu do służby wojskowej, ulegną examinowi z nauk, stosownie do programmatu z dnia 6 Maja 1844 roku, załączonego do art. 7 Xięgi 1, Części II, Układu Ustaw Wojskowych (Dalszy Ciąg V). — § 9. Ci którzy zdadzą examin, tudzież ci którzy mają attestaty zakładów naukowych (§ 8), przyjmują się do piechoty i jazdy, stosownie do środków utrzymania się, jakie każdy z nich posiada, po awansowaniu na oficera. — § 10. Szlachta, oznaczeni w § poprzedzającym, rozmieszczają się po wojskach na następujących zasadach: a.) ci co się dobrowolnie do służby zaciągnęli — po pułkach Korpusów: piechoty, jazdy i Oddzielnego Kaukazskiego, jakie sami sobie wybiorą; — b.) wzięci do służby — według rozporządzenia Inspektorskiego Departamentu i, dla zrównania, po wszystkich Korpusach piechoty i jazdy. — § 11. Zaliczenie szlachty do pułków nastąpi według ogólnych, w tym względzie postanowionych prawideł. — § 12. Ci co zdali examen albo mają attestaty o ukończeniu kursu w Gymnazyach, lub w równych z niemi zakładach naukowych, do czasu rozpatrzenia przez Inspektorski Departament dokumentów i zadecydowania o ich prawach służbowych, przyjmowani są *podoficerami.* — § 13. Z tych zaś co examinu nie złożyli, są przyjmowani za prostych żołnierzy, z prawami szlacheckiemi, do wszystkich pułków w Korpusach piechoty, jazdy i Oddzielnym Kaukazskim, jakoto: a.) ci co się sami stawili dobrowolnie — do tych pułków, do których sami życzyliby wstąpić; b.) wzięci do służby — z rozporządzenia Departa-

mentu Inspektorskiego. — III. *Odsyłanie szlachty do miejsc służby*. § 14. Szlachta, po zdaniu examinu, lub złożeniu attestatów zakładów naukowych, które uwalniają ich od obowiązku examinowania się, odsyłają się z Suwałk i Krzemieńca do swoich pułków, na furmankach (podwodach) jako to: ci co się stawili sami, z rozrządzenia Korpusowych Sztabów, w tych miejscach konsystujących—ci zaś co byli wzięci do służby—z rozrządzenia Departamentu Inspektorskiego.— § 15. Szlachta przyjęci do służby na prostych żołnierzy, odsyłają się osobną komendą, przy oficerze, podoficerze i stosownej liczbie żołnierzy, do samego miejsca naznaczenia. Od tego wyłączeni są ci, co się dobrowolnie stawili; tacy odsyłają się na podwodach. — § 16. Dla tych co się odsyłają na podwodach, na wzór szlachty wypuszczonych junkrami, fajerwerkerami i podoficerami z Uczebnej Artylleryjskiej brygady i Uczebnego bataljonu Saperów, odprawianych do Armii na miejsca naznaczenia, wyznacza się: dla dwóch, jadących razem i dla jednego — po jednej jednokonnej podwodzie.—§ 17. Pieniądze za przejazdy (прогоны) Sztaby Korpusowe mają otrzymywać od najbliższych Kommisoryatskich Kommisyj.— § 18. Sztab korpusowy, odsyłając szlachtę do pułków na podwodach, przepisuje im marszruty i naznacza termin, na który powinni przybyć do swoich pułków. (Dla odsyłających się na podwodach, Korpusowe Sztaby przepisują też instrukcye: jak mają szlachta zachować się w drodze i co czynić w przypadku choroby lub zdarzyć się mogących przeszkód w odbywaniu podróży.) — § 19. Odsyłanie szlachty komendami do miejsc naznaczenia przepisuje się za każdym razem osobnemi okolnikami, rozsyłanemi do Sztabów Korpusowych od Departamentu Inspektorskiego. — § 20. O wszystkich szlachcie, przybyłych do Suwałk i Krzemieńca, po ukończeniu zdjętych z nich examinów, Sztaby korpusowe (§ 4) przesyłają stosowne wiadomości do Departamentu Inspektorskiego. — § 21. Szlachta, ulegający rozdzieleniu po Korpusach piechoty, jazdy i Oddzielnym Kaukazskim z rozrządzenia Departamentu Inspektorskiego, (§ 10 i 13, litera b.) do czasu otrzymania o nich takowego rozporządzenia, komenderowani są do komend uczebnych, lub do wojsk, w bliżkości Suwałk i Krzemieńca rozłożonych. — § 22. Departament Inspektorski, po rozmieszczeniu takich szlachty na służbę, poleca Sztabom Korpusowym właściwym, wysłać ich, ze wszystkiemi należytemi o nich wiadomościami, do miejsc naznaczenia, porządkiem, przepisanym w §§ 14—19 niniejszej Ustawy. — IV. *Prawa szlachty w służbie*. § 23. Szlachta zażywa w służbie osobiście praw swego pochodzenia, nawet chociażby te prawa nie były jeszcze uznane przez Departament Inspektorski, z powodu nieprzedstawienia doń wymaganych ku temu dokumentów. — § 24. Ci co złożyli examen, jeżeli są przez Departament Inspektorski zatwierdzeni w szlachectwie, otrzymują stopień i nazwanie podchorążych i junkrów i starszeństwo w tym stopniu liczy się dla nich od czasu, kiedy zdali przepisany examen naukowy.—§ 25. Dla tych, którzy zdali examen, termin wysługi w stopniu podoficera dla awansu do pierwszej wojskowej ober-oficerskiej rangi, naznacza się lat dwie (art. 503 Xięga 1, Cz. II, Ukł. Ust. Wojsk.) jeżeli prawem wymagane dokumenta (§ 6) rodowitości będą przedstawione do Departamentu Inspektorskiego, który, bez tego, nie przyznaje im prawa awansu na oficerów. (Awansowanie na oficerów tych szlachty, którzy wejdą do służby z prawami Studentów, pozostaje na mocy dotychczasowych prawideł). — § 26. Ci szlachta, którzy zostali przyjęci na prostych żołnierzy, po gruntowném wyuczeniu się służby frontowej, mogą być awansowani, na zasadzie prawideł Najwyżej zatwierdzonych 12 Sierpnia 1849 roku, na podoficerów, niewprzód jednak, jak po wysłużeniu *sześciu miesięcy* od wejścia do pułku.—§ 27. Szlachta, którzy nie zdadzą przepisanego examinu przy wejściu do służby, po upływie dwóch lat, od zaliczenia do służby — powinni być powtórnie powołani do examinu, a jeżeli przy tej ponowionej probie pokaże się, iż nie nabyli prawem wymaganych wiadomości w naukach, examinowani będą znowu po dwóch leciech, to jest po przejściu czterech lat służby; ci co nie zdadzą examinu w ciągu tego przedłużonego terminu, mają być przesłuchani po upływie jeszcze jednego roku, to jest po pięciu leciech wysługi. — § 28. Nie zabrania się im zdawać examen i wcześniej od wskazanych terminów, jeżeli sami tego zażądają. — § 39. Szlachta, którzy nie zdadzą examinu, po upływie terminów, określonych w § 27, pozostając, zwłasnej woli, w służbie podoficerami, awansują na oficerów nie inaczej jak po przesłużeniu lat 12, na zasadzie prawideł, Najwyżej zatwierdzonych 12 Sierpnia 1849 r., jeżeli zdadzą examen według programmatu 26 Marca 1843 roku. — V. *O uwalnianiu szlachty ze służby*. § 30. Szlachta gubernij Zachodnich, wymienieni w Ukazie Cesarskim z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1852 roku, otrzymują uwolnienie: ci, co się do służby dobrowolnie zaciągnęli — po przesłużeniu we froncie niemniej jak lat *pięć*, a ci co byli wzięci do służby — po przesłużeniu *dziesięciu* lat. — § 31. Dawanie dymissyj szlachcie wcześniej od wymienionych w poprzedzającym § zakresów, dozwala się jedynie z powodu *słabości zdrowia*, lub dla *szczególnych, na względy zasługujących okoliczności*. a.) Dla słabości zdrowia uwalniają się ci, którzy już się dosłużyli rangi oficerskiej; z tych zaś, którzy jej niemają, ci tylko, którzy są zupełnie niesposobni; a tacy, co mogą pełnić służbę frontową, garnizonową, przenoszą się do bataljonów Straży Wewnętrznej. — b.) Dla szczególnych, na względy zasługujących okoliczności, uwolnienie następuje nieinaczej, jak za poświadczeniem Jenerał-Gubernatorów. W obu przypadkach, na uwolnienie szlachty do dymissyi należy wyjednywać Najwyższe zezwolenie.— § 32. Szlachta, którzy w służbie nie otrzymali rangi oficerskiej, uwalniają się od niej podoficerami. — § 33. Pod wszelkiemi innemi względami prawa i prerogatywy szlachty gubernij Zachodnich co do służby wojskowej, określone są ogólnemi wojskowemi postanowieniami.«

—

Z powodu znacznego zmniejszenia się połowu ryb na jeziorze Czudskim i na wybrzeżach Morza Baltyckiego, Członek Cesarskiej Akademii Nauk, P. *Behr*, zaproponował dokonać proby przesadzania łososi i pstrągo-łososi (форель) z ujścia rzeki Narowy do Czudskiego jeziora, a Sielawy (ряпуха) do pomniejszych okolicznych jezior. W tym celu N. Cesarz Jmć rozkazał wydać ze Skarbu 400 rubli srebrem i zabronić w ciągu trzech pierwszych lat, łowienia ryb przesadzonych.

— P. J. *Bazilewski* podał do wiadomości powszechnej przez gazety Petersburskie, piękny postępek służącej w magazynie wyrobów z gummy sprężystej P. Kirschten, (na Placu Admiralicyi, № 11), córki Petersburskiego mieszczanina, Panny Barbary *Siemionow*, która zwróciła zgubioną przez P. Bazilewskiego w tymże magazynie, a przez nią znalezioną paczkę z 800 rublami srebrnemi w biletach kredytowych. P. Bazilewski podarował pannie Siemionow, z odzyskanych pieniędzy, 200 rubli srebrem.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 9 (21) Czerwca.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, Z dnia 2 (14) Czerwca 1852 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Kommisyi Rządowéj Sprawiedliwości. Mianowani: Właściciele dóbr: Zefiryn Radzymiński, Sędzią Pokoju Okręgu Przasnyskiego; Józef Jakubowski, Sędzią Pokoju Okręgu Konieckiego, i Erazm Załuskowski, Sędzią Pokoju Okręgu Sieradzkiego; Assesor Sądu Policyi Poprawczéj Wydziału Siedleckiego, Antoni Płużański-Gosławski, pełniącym obowiązki Assesora Sądu Kryminalnego gubernii Lubelskiej.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowany: Emeryt Jan Frydrych, Członkiem Rady Opiekuńczéj Zakładów Dobroczynnych Powiatu Piotrkowskiego.

—

Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła darowiznę summy rs. 120, przez Apolinarego Kątskiego, na fundusz ustanowienia stałego stipendium dla ucznia, przy Gymnazium w Radomiu nauki pobierać mającego.

— Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Jenerała-Feldmarszałka, Głównie Dowodzącego Armiją Czynną, Xięcia Warszawskiego, Hr. Paskiewicza Erywańskiego, na dniu 16 (28) Lutego r. b. konfirmowanym, Mieczysław Chwalibóg, Obywatel ze wsi Węchodłowa pow. Miechowskiego gub. Radomskiéj, za przestępstwa polityczne na karę konfiskaty majątku skazanym został, przeto Kommisya Rz. Przychodów i Skarbu zawezwała wszystkich kogo to dotyczéć może, ażeby zgłosili się z pretensjami, jakie miéć mogą do rzeczonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdaléj do d. 20 Listopada (1 Grudnia) 1852 r. jeżeli mający pretensją zamieszkuje w Królestwie Polskiém; zaś najdaléj do d. 20 Maja (1 Czerwca) 1853 r. jeżeli za granicą lecz w Europie zamieszkuje; nakoniec najdaléj do d. 20 Maja (1 Czerwca) 1854 r. jeżeli za obrębem Europy jest zamieszkały.

—

Wyścigi Konne.

I.

Trudno było wyrzec wczoraj, 8 (20) Czerwca od rana, jak się powiodą wyścigi konne? barometr nachylił się nieco ku deszczowi, wiatr dąć nie przestawał, a pędzone przez niego chmury, zakrywały nam słońce, które gwałtem przyświecać nam chciało. I długo bardzo wahała się pogoda, co jednak nie przeszkadzało do przygotowań dla ukazania się na wyścigach. Już to jak tylko zapamiętamy, rzadko bardzo, aby wyścigom deszcz nie towarzyszył. Dotąd jeszcze nawet tkwi nam w pamięci ów rok, który nas potężną uraczył burzą. Ale jak było tak było, dosyć, że wczoraj, przy najpiękniejszej pogodzie, która od południa już się ustaliła, wszystkiemi drogami, pociągnęła Warszawa na plac Mokotowski, aby uczęstniczyć na zwycięztwach szybko-nogich biegunów. I wnet galerye napełniły się ciekawemi widzami, wtedy gdy w po-za-szranki wsuwały się kolejnie Achillesy, to znów Byrony, to Regulatory lub Nawigatory, i t. p. Piękny też zaiste widok przedstawił się dla oka, zwłaszcza gdy zdobiąca galerye płeć piękna, rozwinęła się pod sztandarem mody, i nowego blasku swym trofeom dodała. Wyścigi te zaszczycone zostały obecnością JO. Xiężnej Gorczaków, Małżonki JO. Xięcia Jenerała Gubernatora Wojennego m. Warszawy, Jenerał-adjutanta J. C. Mości. Mnóstwo osób znakomitych płci obojej zajęło galerye, które też przepełnione były, że tak powiemy, liczną publicznością. O godzinie 5 zagrzmiała muzyka, a gdy na dany znak wjechali w szranki wspoł-zawodnicy, wszystkich oczy skierowały się ku nim, już to dla wróżenia zwycięztw między niemi, już czynienia zakładów, na których wczoraj nie brakło. Dla ubiegania się zatem o 1 nagrodę Towarzystwa rs. 200, a do której dopuszczano konie półkrwi, zrodzone w Królestwie Polskiem, nie starsze nad lat 8, bieg bez przeszkód wiorst 2, zwycięztwo podwójne, stawka dukatów pięć, stanęły: Achilles ogier gniady JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa; Regulator ogier gniady ze stada Rządowego, i Sulejka klacz gniada Zygmunta Popławskiego. Pierwszego dosiadł Gustaw, drugiego Fryderyk Jacobs, a trzecią Johan Jakobs. Objęte zaś programem Lucyfer i Norman, dwa ogiery ze stada Rządowego, wycofane zostały. Zaraz na miejscu, przy puszczeniu koni, Achilles, rzucił się nieco na bok, a Regulator wysadziwszy go na długość kilku koni, poprowadził gonitwę, pozostawiając za sobą tak Achillesa jako Sulejkę. Odtąd słynny Regulator, szedł już na czele i pierwszy stanął u mety w minutach 2 sekun. 25½. Przy powtornym biegu,

albowiem zwycięztwo miało być podwojne, również Regulator poprowadził gonitwę, a niezwyciężony dnia tego, stawa także pierwszy u mety w m. 2 sek. 27¼, pozostawiając za sobą Achillesa i dystansując Sulejkę. Że zaś koń ze stada Rządowego nie bierze nagrody Towarzystwa, przeto nagroda rs. 200, przyznaną została Achillesowi. O 2 nagrodę Rządową, czyli o puhar srebrny, wartości rs. 250, o którą winny się ubiegać konie krwi czystej wszystkich krajów i wszelkiego wieku, bieg bez przeszkod wiorst 3, zwycięztwo podwójne, stawka dukatów 15, stanęły: Byron ogier gniady, własność JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa; Lodoiska klacz kasztanowata Adama Krasińskiego i Nawigator ogier kary hr. Witolda Wołłowicza. Pierwszego dosiadł Gustaw, drugą Friedrich, a trzeciego Neuman. Przy ruszeniu z miejsca, gonitwę powiodła Lodoiska, i w pierwszym obiegu przewodniczyła prawie całą metę; za zbliżeniem się wszakże do słupa dystansowego, już prawie wszystkie konie zrównały się z sobą, lecz dochodząc do mety, przy podwojnym obiegu tejże, Nawigator zaczął brać górę, i odtąd już pozostawał na czele. Piękny ten wyścig zwrócił wszystkich uwagę, konie rącze i kształtne, a za Nawigatorem przemawiała jeszcze zeszłoroczna sława. Jakoż chciał jej także i w tym roku dotrzymać, i nawigując po szrankach, stanął pierwszy u mety w minut 4 sekund 40, pozostawiając za sobą Byrona na długość 2 koni, a Lodoiskę najmniej na 20. Przy roztrzygnięciu zaś tejże wygranej, również bowiem zwycięztwo podwojne, już Nawigator poprowadził gonitwę i w podwojnym obiegu mety ciągle przewodniczył. Byron go doganiał, ale dzielny współ-zawodnik nie dał się wyprzedzić, i po raz drugi, również pierwszy stanął u mety, pozostawiając za sobą Byrona na długość 4 koni, a Lodoiskę, na której żokiejowi pękło dnia tego strzemię od siodła, dalej po-za Byronem. Nagroda zatem przyznaną została hrabiemu Witoldowi Wołłowiczowi, właścicielowi Nawigatora. O nagrodę 3 Towarzystwa rub. sr. 150, konie pół-krwi, w kraju spłodzone, bez różnicy wieku, wiorst 2, zwycięztwo pojedyncze, stawka dukatów 5, stanęły: Norman ogier gniady ze stada Rządowego; Aurora klacz kasztanowata Ludwika Lisieckiego, i Mergeli klacz gniada hr. Adama Ronikiera; inne trzy konie objęte programem, wycofane zostały. Przy ruszeniu z miejsca Norman z Aurorą powiedli gonitwę za niemi Mergeli. W tym też porządku szli przez większe pół mety, lecz przy końcu tejże, Norman wysunął się naprzód i pozostawiając za sobą Aurorę na długość konia, stanął pierwszy u mety w minut 2 sekund 48 i pół. Że zaś stado Rządowe nie bierze nagrody Towarzystwa, przeto ta przyznaną została Lisieckiemu, właścicielowi Aurory. Tyle co do wyścigów, że tak powiemy, angielskich, a które, z przyjemnością przychodzi nam powtorzyć ogólne Publiczności zdanie, odbyły się i szybko i w wielkim porządku. Teraz przejdźmy do tych, które również nie małą zwykle budzą ciekawość, to jest do włościańskich. O 4 przeto nagrodę Towarzystwa rs. 60, przeznaczoną dla koni włościańskich, i wyłącznie dla klaczy, bieg półtory wersty, wjechało aż sześciu współzawodników. Ale w liczbie tej były aż dwie bloomerystki, to jest Marysia Łopacińska i Małgosia Rogowska; dalej Jan Okleja, Jaśko Grochal (na koniu Wojtka Szkutniewskiego), Kuba Świderski i Jaśko Wardecki (na koniu Antka Oklei), wszystko z dóbr Czerniakowskich hr. Wiktora Ossolińskiego. Grzmot oklasków powitał tak Marysię jak i Małgosię, za ich ukazaniem się w szrankach; ruszono z kopyta, i czas jakiś Marysia przewodniczyła tej gruppie, ale po niejakim czasie Jaśko Grochal, bez względu na płeć współzawodniczki, wysunął się przed nią, i już ciągle zostając na przodzie, dobiegł pierwszy do mety w minut 2 sekund 47. Tuż za nim zaraz, drugą była Marysia, za nią dopiero Małgosia i inni. Ale czy to skutkiem rozpędzenia koni, czyli poprawienia sławy, Marysia z Małgosią nie wstrzymały wcale rumaków, i powtornie we dwie na ochotnika obiegły metę, u której pierwej stanęła Marysia. Nagroda pierwsza czyli rs. 40, przyznana została Wojtkowi Szkutniewskiemu, a druga rs. 20 Marysi. Konia Wojtkowego, dosiadł Jaśko, i dumny zwycięztwem przyznał się do niego. Gdy zaś o to został postrofowany, z całą naiwnością odparł w te słowa: «bo to po somsiedzku!» Tak ukończyły się wczorajsze wyścigi, które, tak ze względu na sprzyjającą dnia tego pogodę, jak i massę osób, zaczerniającą ulice przy powrocie do miasta, do najpiękniejszych policzyć możemy. Dziś powtorne o godzinie 5 z południa.

II.

Jeżeli piękne były wyścigi konne w Niedzielę, wczorajsze, 9 (21) Czerwca, o stokroć przewyższyły tamte. Nie brakło bowiem ani na liczbie widzów w galeryach, ani na rozmaitości w szrankach. O 5 nagrodę Towarzystwa rs. 150 (konie pół-krwi wszelkiego wieku, zrodzone w Królestwie Polskiem, stawka dukatów 20, bieg bez przeszkód wiorst 1½, zwycięztwo podwojne), stanęły: Norman ogier skarogniady ze stada Rządowego, i Aurora klacz kasztanowata Ludwika Lisieckiego; pierwszy jeżdżony przez Friedrichsa, a drugi przez Johana Jacobsa. Przy powolnem ruszeniu z miejsca, gonitwę poprowadził Norman, i stanął pierwszy u mety w m. 2 sek. 47¼. Za powtórzeniem prześcigu, również Norman przodkował, i w minut 2 sek. 26½, zwyciężył swoję współzawodniczkę. Że zaś stado Rządowe, nie bierze nagrody Towarzystwa, takową otrzymał P. Lisiecki właściciel Aurory. Drugi z kolei wyścig szedł o rozegranie puli, składającej się ze stawek po rs. 30. W tej gonitwie Panowie sami dosiadali koni, zapisali się: Alfred Łubieński, na klaczy Ida, pochodzącej ze stada Janowskiego, i Jerzy Fenschawe na wałachu kasztanowatym Budrysie. Po ruszeniu z miejsca Ida poprawodziła gonitwę; później oba jeźdzcy zrównali się z sobą; lecz od połowy mety Ida znowu przodkować zaczęła, a chociaż Budrys dotrzymywał jej dzielnie, został jednak przy końcu mety zwyciężonym od Idy, która stanęła w min. 2 sek. 25. Bieg ten był szybszy jak niektórych koni, przez żokiei jeżdżonych. Winniśmy tu zaprawdę oświadczyć wdzięcz-

ność dwom szanownym Amatorom, którzy nietylko przyłożyli się do ożywienia wyścigów, ale daniem pierwszego przykładu z siebie, przełamali nakoniec raz nazawsze tamę, owym kilkunastu-letnim wahaniom się właścicieli koni, co do użycia tychże przez siebie, a tem samem i wzbudzili zamiłowanie do koni, którego skutek następne lata okażą. O nagrodę 6 Towarzystwa, to jest o Puhar srebrny wartości rs. 150, (konie krwi czystej 3-letnie, zrodzone w kraju lub za granicą, bieg bez przeszkod wiorst 1¼, zwycięztwo pojedyncze, a stawka dukatów 20), wjechali w szranki: Wiarda, klacz skarogniada, Ludwika Lisieckiego, i Litlle-John ogier skarogniady Adama Krasińskiego: Wyścig ten był jednym z najbardziej zajmujących. Dwu-letnią Wiardę dosiadł młody chłopiec będący przy koniach stada Rządowego; a trzy-letniego ogiera, chłopiec Karp, zostający przy koniach hr. Wollowicza. Po ruszeniu z miejsca, gonitwę poprowadził Litlle-John i prawie całą metę trzymał się na przodzie. Dwu-latka Wiarda, szła ciągle tuż za nim, ale za każdem posunięciem się tejże, Litlle-John ją wysadzał, trzymając w odległości pół konia. Po obiegu większej połowy mety, Wiarda zaczęła się równać, i wnet powstały liczne zakłady, tak w galeryach, jak w trybunie i przy niej, to za szparką dwu-latką, to za pięknym trzech-letnim ogierem. Większość o ile zapamiętać możemy była za Litlle-Johnem, ale za dojściem do słupa dystansowego, Wiarda widocznie zaczęła brać gorę, to równając się z swoim współbiegunem, to wysuwając się o głowę przed niego. Jakoż już przed metą wysadziła Litlle-Johna i o głowę konia, stanęła pierwej u mety w min. 2 sek. 36. Zręczność małego jeźdźca, który nią kierował, zadziwiła wszystkich; stracił wprawdzie czapkę, ale głowę zachował, i przy grzmiących oklaskach stał się zwycięzcą. Nagrodę przyznano właścicielowi Wiardy, P. Lisieckiemu. O nagrodę 7 Rządową, to jest o Puhar srebrny wartości rs. 200, (konie pół-krwi, nie starsze nad lat 6, w kraju zrodzone, bieg bez przeszkod wiorst 1¼, zwycięztwo podwojne, stawka dukatów 25), stanęły: Achilles ogier gniady JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, i Lucyfer ogier kary ze stada Rządowego. W pierwszym biegu, Lucyfer poprowadził gonitwę, lecz w połowie mety dognał go Achilles i zrównali się z sobą. W mgnieniu wszakże oka, znowu go wysadził Lucyfer i odtąd już przodkując, stanął pierwszy u mety w minut 2, sekund 22½.—W prześcigu zaś następnym, gonitwą pokierował Achilles, lecz od trybuny zaraz, wysadza go Lucyfer, i odtąd bieg obu, zamienia się w lot strzały. W niesłychanym tym pędzie, równa się z nim Achilles, ale Lucyfer, jak prawdziwy Lucyfer, znowu go prześciga, i wysunąwszy się o pół swej głowy, staje pierwszy u mety. Był to wyścig jeden z najlotniejszych może, bo trwał tylko min. 2 i sek. 9. Achillesem powodował Gustaw, a Lucyferem Fryderyk Jakobs. Nagroda przyznana Lucyferowi, i nie pierwszy to puhar, który stanowi trofea biegunów Stada Rządowego. O nagrodę 8 Towarzystwa, czyli o puhar srebrny wartości rs. 100, (konie pół-krwi nie starsze nad lat 8, zwycięztwo pojedyncze, bieg bez przeszkód wiorst 1¼, stawka 5 dukatów), stanęły: znany z regulowania swych współzawodników ogier gniady Regulator ze stada Rządowego, i Sulejka klacz gniada Zygmunta Popławskiego. Regulator ruszywszy z miejsca, poprowadził gonitwę, ale tylko dla siebie samego, bo wysadziwszy od razu na dystansową metę Sulejkę, trzymał ją ciągle w temże oddaleniu, i zdystansowawszy zupełnie, stanął u mety w min. 2 sek. 28¼. Nagrody Towarzystwa nie bierze stado Rządowe, ale też i koń zdystansowany nie ma do niej prawa. Tak więc dzielny Regulator, zachował Towarzystwu puhar. Dany przez PP. Alf. Łubieńskiego i Jerzego Fenschave przykład, znalazł zaraz dnia tego chętnych naśladowców, i nim nastąpiły wyścigi włościańskie, otworzoną została nowa przez ochotników pula, i sami PP. wyjechali powtórnie w szranki. Wyścig ten nad program, był prawdziwą niespodzianką dla widzów, i wzbudził ogólne we wszystkich zajęcie. Za ruszeniem z miejsca, trudno było zaiste oznaczać pierwszeństwo; lecz gdy szereg zaczął się rozwijać przed oczami widzów, ujrzano na czele, ogiera Elisa, lat 6 mającego, ze stada Potockich, z matki Adalgizy, i ojca Elisa, który będąc własnością hr. St. Potockiego, kierowany był dzielnie przez młodego jeźdźca hr. Władysława Czackiego. Tuż za nim, to równając się, to wysuwając, szedł szparko ogier szpakowaty Janko, ze stada Dziakowa, własność P. Edwarda Kełchena, a prowadzony prawie po mistrzowsku przez P. Juljusza Schuberta. Oba te konie i śmieli jeźdźcy, zwrócili na siebie powszechną uwagę. Ważyły się zdania i rosły zakłady; już nawet ogier szpakowaty zaczął nieco brać górę, ale Elis się nie dał, i wkrótce go wysadził. Dwom tym biegunom dotrzymywali: klacz Thomasina po ogierze Czester, własność Adama Krasińskiego, jeżdżona przez P. Stanisława Budziszewskiega, i wałach Atar, lat 6 mający, własność P. Antoniego Bobrowskiego, jeżdżony przez właściciela. Przy dobiegu do mety, przodkujący im Elis pobija wszystkich, i hr. Czacki w min. 2 sek. 21 staje pierwszy u mety; drugim z kolei był Atar, trzecim Tomasina, czwartym zaś szpakowaty Janko, za niemi inni. Pula więc stała się własnością hr. Stanisława Potockiego, który przeznaczył ją na cel dobroczynny, o czem jutro doniesiem. O nagrodę włościańską przeszło jedenastu wpółzawodników z dóbr Czerniakowa, wjechało w szranki. Janek Grochal na kasztanku, wszystkich zwyciężył stanąwszy u mety w min. 2 sek. 25; drugim z kolei był Jan Nadolski na karym wałachu. Nagroda rs. 45, między obu, stosownie do przepisów podzieloną została.

Na wyścigi w Niedzielę przez rogatkę Mokotowską, przejechało: karet 25, powozów 430, dorożek 350, omnibusów 8, stejnkellerek 5, bryczek 96, konno przejechało osób 48, pieszo udało się osób około 21,000; i wczoraj także, równa prawie była liczba.

(Kurjer Warszawski.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

SCHLANGENBAD, *23 Czerwca.* Królowa Jmć Wirtembergska i J. K. W. Xiężna Fryderykowa Wirtembergska, odwiedziły wczora N. Cesarzowę Jmć Rossyjską. Przybywszy o godzinie 2 odjechały o 5.

WIEDEŃ, *23 Czerwca.* Piszą z Pesth 16 Czerwca: że w podróży do Temeswar Cesarz Jmć przejeżdżał wszędzie przez bramy tryumfalne, noszące napis *Uedvöz legy Czászárunk* (Witaj nam nasz Cesarzu). Wszędzie w swych wycieczkach po Węgrzech Cesarz był spotykany i eskortowany przez liczne orszaki jeźdźców w bogatych i malowniczych strojach.

— Podług tejże korrespondencyi, weteran Dyplomacyi, Xiążę Paweł Esterhazy, zapadł niebezpiecznie na zdrowiu.

HERMANSTADT, *10 Czerwca.* Wczora był ogłoszony i zaocznie wykonany wyrok na głownych przywodzców ostatniej rewolucyi. Hrabia Alexander Karacsay, młodszy, Józef Ballo, Franciszek Ocsvay, Franciszek Vincze i Mikołaj Kriszbay skazani na szubienicę, powieszeni zostali w wizerunkach. Są to właśnie Członkowie tego krwawego trybunału Klausenbergskiego, którego jedną z ofiar był Pleban Ludwik Roth, znany ze swego przywiązania i wierności dla Rządu Austryackiego.

— Piszą z Temeswar do Gazety Augsburskiej, że 15 Czerwca Cesarz raczył wezwać do swojego stołu 27 oficerów, którzy byli zamknięci w twierdzy podczas oblężenia jej przez powstańców. N. Pan wzniósł toast za zdrowie walecznych obrońców Temeswaru i za pamięć tych którzy padli ofiarą swej wierności i wypełnienia obowiązku. Toast ten głębokie sprawił na zgromadzeniu wrażenie.

PRAGA, *18 Czerwca.* Sąd wojenny skazał na kary ośmnastu nowych oskarżonych.

PRUSSY. W Kolonii, 26 Lipca nastąpi otwarcie Sądu Kryminalnego na sprawę o spisku Komunistowskim i socyalnym Doktora Becker i jego wspólników.

— Gazeta Weser'ska, pod rubryką *Hamburg 17 Czerwca* donosi, że około stu ludzi, między niemi Prusaków i Holsztyńczyków, zaciągnęli się w Hamburgu do służby Papiezkiej i udali się do Strasburga pod rozkazy jenerała Kalbermatten.

— Piszą z Berlina do Gazety Augsburskiej, że wprowadzenie w Prussiech stępla od gazet, będzie miało wielki wpływ na zmniejszenie obiegu pism politycznych tego kraju. Większa część czytelników zagranicznych zaprzestaje prenumerować z powodu znacznego podniesienia się ceny gazet.

— Telegraf elektryczny między Berlinem a Stettinem, którego przewodniki, obwinięte w gutta-perczę, są umieszczone pod ziemią, nagle przestał działać. Szukano przyczyny i pokazało się, że na wielu punktach gutta-percza zjedzona została od robaków, tak iż droty, przestawszy być osamotnionemi, przestały też służyć za przewodniki płynu elektrycznego między dwoma głównemi punktami. Ten fakt dowodzi naprzód, że gutta-percza ulega zepsuciu od robaków, a powtóre, że najlepiej jest i razem najtaniej, urządzać telegrafy elektryczne po nad ziemią. Tak też będzie wyprowadzony nowy telegraf między Berlinem i Stettinem; ale tą razą droty będą z żelaza galwanizowanego.

ANGLIJA.

LONDYN, *24 Czerwca.* Wczora w Pałacu Buckingham było uroczyste przyjęcie u Królowej; następnie J. K. Mość przyjmowała na posłuchaniu Said-paszę, Stryja Vice-króla Egyptu.

— Kapitanowie okrętów Beechy i Smith, posłani są od Rządu do portu Irlandskiego Galway, w celu zbadania czy port ten przedstawia wszelkie dogodności, jako punkt stałej kommunikacyi z Ameryką.

— Odebrano pocztę z Indyj Wschodnich, mianowicie z Bombay, po 22 Maja. Wojska angielskie pod Rangoun w większej części zabrały się na okręty, gdzie, trzymając się na odwodzie, będą czekały, aż przyjaźna pora roku pozwoli rozpocząć na nowo kroki wojenne.

— Sławna sekta *Thug'ów* (Dusicieli), którą miano już za wytępioną w ostatniej wojnie Nizam'skiej, ukazała się na nowo w Pendżab, gdzie popełniła około 500 morderstw. Przeszło stu tych zbójców-fanatyków są już w ręku władz angielskich. (*) Zaburzenia na granicy Zachodnio-północnej nieustają; Rząd przedsięwziął energiczne środki do ich poskromienia.

FRANCYA.

PARYŻ, *25 Czerwca.* Wczorajsze posiedzenie Izby Prawodawczej niewielki miało interes. Izba przyjęła wielką liczbę rozdziałów Budżetu. Na tém posiedzeniu Kommisya Izby odstąpiła prawie wszystkich zmniejszeń, za któremi dotąd obstawała przeciw Radzie Stanu. Wszakże, oprócz summy 400,000 franków w Wydziale Ministerstwa Spraw Wewn. na naprawy *z gruba*, Izba Prawodawcza odrzuciła 300,000 franków na budowę dróg w Korsyce, ale przedtém jeszcze Rada Stanu była się zgodziła na usunięcie tego artykułu, Kommisya zaś zupełnie odstąpiła zaproponowanego przez się zmniejszenia armii o 30 000 ludzi.

— 22 b. m. wyszły z druku listy X. Gaume do Biskupa Orleańskiego, w liczbie 24, w przedmiocie nauczania autorów pogańskich po szkołach. Listy te składają tom od 270 stronic.

(*) Sektarze ci czczą jakąś boginię, której na ofiarę przynoszą wszystkich nienależących do ich wiary, którzy im w ręce wpadną. Koniecznym warunkiem jest tak zadusić, żeby nie wytoczyć ani kropli krwi, którą bogini się brzydzi. Thugi zwykle wybierają na ofiary ludzi co najbogatszych i dzielą się ich łupami. Jest to więc poprostu banda zbójców, pokrywających swe zbrodnie płaszczykiem bałwochwalczego fanatyzmu. Jeżeliby nie anglicy, sekta Thugów byłaby się rozszerzyła po całym półwyspie indyjskim.

— Zmniejszenie ceny prenumeracyjnej na *Monitor* do 40 franków rocznie, nie sprawiło znacznej różnicy w prenumeracie pism peryodycznych bezstronnych, ale prawie całkiem zabiło gazety oddane obecnemu Rządowi, i które w publiczności uchodziły za pół-urzędowe, jako: *Constitutionnel*, *Patrie* i t. p,

— Uchwały Izby Prawodawczej, odrzucające rozdziały Budżetu, nie są, jak wiadomo, ostateczne. Według brzmienia Konstytucyi, rozdziały odrzucone wrócą do Rady Stanu, która po nowém ich rozważeniu wniesie powtórnie na Izbę. Jeżeli te dwa Ciała się nie porozumieją i każde obstawać będzie przy swojém, Prezes Rplitej rozstrzyga spór, wyjednaniem w Senacie wyroku, dozwalającego przyprowadzić wniesiony projekt prawa do skutku, bez zgody Izby Prawodawczej. W niniejszym razie nie przyjdzie zapewną do tej ostateczności.

— Rząd otrzymał wiadomość o przybyciu do Kayenny fregaty transportowej *l'Allier*, która przywiozła tam szczęśliwie pierwszy transport zesłańców, pod nadzorem Kommisarza Jeneralnego, P. Sarda Garriga. Fregata wyszła z Brest 31 Marca, a stanęła na wyspach *Zbawienia* (du Salut) 10 Maja.

Z tego powodu gazety Paryzkie ostrzegają, iżby nie wierzyć wieściom głoszonym przez gazety Amerykańskie o wybuchłém jakoby powstaniu między zesłańcami w podróży.

— Sąd Kassacyjny rozsądził sprawę P. Bocher, agenta Rodziny Orleańskiej, sądzonego za to, że rozszerzał po kraju broszurę przeciw konfiskacie dóbr tej Rodziny. Sąd pierwszej instancyi skazał go był tylko na bardzo małą karę pieniężną. Prokurator appelował *a minima* i Sąd Apelacyjny skazał go na więzienie i karę pieniężną. P. Bocher odwołał się do Sądu Kassacyjnego i ten ostatni skassował oba dekreta i uwolnił obwinionego od wszelkiej kary.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

(Przez statek parowy Lubekski.)

PARYŻ, *26 Czerwca*, *wieczorem*. Dziś Izba Prawodawcza, prócz rozmaitych rozdziałów Budżetu przyjęła projekta do prawa: 1.) O wyborach Członków Rad Departamentowych, okręgowych i municypalnych; — 2.) O dozwoleniu władzom miejscowym wyrugowania z Paryża i Londynu pewnych podejrzanych osób; — 3.) O udzieleniu pensyj urzędnikom Listy Cywilnej Ludwika Filippa.

— Wieczorem dnia tego, kiedy w Izbie Prawodawczej odrzucono rozdział Budżetu o Długu krajowym, był wieczor u Prezesa Rplitej. Ludwik Bonaparte, rozmawiając o posiedzeniu Izby, dał słyszeć co następuje: «Znajduję, że Budżet słabo był popierany. Dawniej, Panowie Ministrowie, walcząc z Oppozycyą, bronili własnych swych portfelów; dziś Radzcy Stanu mnie tylko bronią.»

Paryż, *27 Czerwca*. (Przez telegraf.) Monitor zawiera artykuł *udzielony* (urzędowy), zabraniający gazetom powtarzać mowy miane w Izbie Prawodawczej przez hrabię de Montalembert, de Kerdrel i innych członków, ostro krytykujące Konstytucyą, a których wydrukowanie Izba większością głosów upoważniła.

LONDYN, *26 Czerwca*. Na wczorajszem posiedzeniu Izba Gmin przyjęła poprawy poczynione przez Izbę Lordów w billu o zapobieżeniu przekupstwu na wyborach do Parlamentu.

BADEN, (KANTON ARGOWII), *24 Czerwca*. J. K. Wysokość Xiężna Orleańska, podróżująca pod nazwiskiem hrabiny de Villiers, przybyła tu z dwóma swemi synami: Hrabią Paryża i Xięciem de Chartres.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

S.-Petersburg, *21 Czerwca.*

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	$37\frac{7}{8}$, $38\frac{1}{16}$ pens.
Amsterdam.	— — —	$190\frac{3}{4}$, 191 cens.
Hamburg.	— — —	$34\frac{3}{8}$, $\frac{1}{2}$ szel.
Paryż.	— — —	401, 403 cent.

—

AKCYE.	PRZEDANO PO rubli srebrem.
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej	—
——— 1, Zabezpieczenia od ognia	—
——— Żeglugi parowej	—
——— Wód mineralnych i sztucznych . . .	—
——— 2, Zabezpieczenia od ognia	—
——— Oświecenia gazem.	—
——— Przędzalni bawełny	—
——— Zabezpieczenia życia.	82.
——— Carewskiej fabryki perkalów	—
——— Carskosielskiej Drogi żelaznej	—
——— Zastawu rzeczy wielkiej objętości . .	—
——— Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej.	—
——— *Salamandry*, zabez. od ognia. . . .	400.
——— *Nadieżda*, zabez. żeglugi	—
——— Kopalni uksuńskich	—

OD WYDAWCY.

Z dniem 1 Lipca rozpoczyna się Drugie półrocze Tygodnika. Życzący prenumerować proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Позволяется печатать. 23 Іюня 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.